

KURJER WARSZAWSKI.



Niedziela.
Dnia 4 (16) Stycznia. — Rok 1853.

№ 14.

Jutro, Śgo Antoniego Opała.

Jutro odbędzie się poświęcenie Obrazu Śgo ANTONIEGO, w Kaplicy N. MARJI PANNY *Snieżnej*, w Kościele XX. *Dominikanów*. Po ukończeniu tego uroczystego obrzędu, nastąpi zaraz Wotywa solenna przed tymże Obrazem.

Pojutrze, w Kościele parafialnym XX. *Bazylianów*, przypada uroczystość *Jordanu*.

N. PAN, na przedstawienie NAMIESTNIKA Królestwa *Polskiego*, udzielił raczył, w drodze łaski, Xiędzu Tomaszowi *Degurskiemu*, Kapelanowi Kościoła i smętarsza *Powązkowskiego*, przez wzgląd na jego wiek podeszły i gorliwość w wypełnianiu włożonych na niego obowiązków, skutkiem której nadwreżył zdrowie i jest w niemożności dalszego ornych sprawowania, pensję po rs. 150 rocznie i do śmierci. Pensja ta liczyć się ma od dnia uwolnienia Xiędza *Degurskiego* od pomienionych obowiązków.

N. PAN, w skutek przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolił raczył przebywającemu w *Konstantynopolu* wychodźcy *Polskiemu*, Ignacemu *Stworzyńskiemu*, powrócić do kraju, bez zostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Bolesna strata dotknęła dom *Potockich*. Dziś o północy, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstał się z tym światem, ś. p. Franciszek Hrabia *Potocki*, Radaca Tajny, Senator, Członek Rady Administracyjnej, Prezes Heroldji Królestwa, Prezydujący w Komisji Emerytalnej, Vice-Prezes *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, Kawaler Orderów: *Orla Białego*, Śtej ANNY kl: Iszej z Koroną CESARSKĄ, Śgo WŁODZIMIERZA kl: IVtej za lat 35 służby, Krzyża Wojskowego *Polskiego* złotego, *Legji honorowej*, Śgo JANA *Jerozolimskiego* (Maltański), i Znaku nieskazitelnej służby za lat XXXV.

Najstarszym wiekiem, i najdawniejszym laty w służbie Oltarza, ze zmarłych w r. 1852 Kapłanów, w kraju tutejszym, był ś. p. Jan-Nepomucen *Szynkler*, Proboszcz w *Rzęśni* w Dekanacie *Brzezińskim*, Dyecezi *Kujawsko-Kaliskiej*. Xdz *Szynkler*, zmarł w 91 roku życia, a 66m Kapłaństwem.

Marja z Karnkowskich *Zawiszyna*, Córka niegdy Senatorska Kasztelana, Wdowa po ś. p. Cypryanie *Zawiszy*, Szambelanie J. K. Mości *Fryderyka Augusta*, Xięcia *Warszawskiego*, w wieku lat 71, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zasnęła w BOGU. Ostatnia posługa oddaną Jej będzie w dniu 18 b. m. o godz: 10tej rano, w mieście *Sobocie Powieście Łowickim*; na którą pozostały boleścią serdeczną przejęty Syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Onegdaj, w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę ś. p. Józefa *Damse*, Artysty dramatycznego i Kompozytora Muzyki, odbyło się Nabożeństwo żałobne, w obec Familji i licznie zebranych Kolegów, Przyjaciół i Znajomych *Nieboszczyka*; w czasie którego wykonane było *Requiem* na głosy męzkie z towarzyszeniem instrumentów dętych, przez Artystów Opery, Chórów i Orkiestry T. W.; (sola odśpiewane były przez PP. *Troschla*, *Matuszyńskiego* i *Szczepkowskiego*) układu i kompozycji Józefa *Stefaniego*, D. M., Przyjaciela zmarłego; po skończonej Mszy Śtej, przed Konduktem, wykonany był nowy *Marsz pogrzebowy* tegoż Kompozytora.

(A. n.) W tych dniach liczny orszak żałobny złożył na smętarszu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Franciszka *Jałowieckiego*, Assessora Sądu Policji Poprawczej Powiatu *Warszawskiego*, Wydziału Igo, zbyt wcześnie, bo w samej dobie młodzięczego wieku zgasłego, kiedy najpiękniejsze o sobie czynił nadzieje, i kiedy już chlubilnie ziszcząc je zaczynał. Śmierć Jego dotkliwy cios zadała Rodzinie Jego, Kolegom i zarazem Przyjaciółom, bo poznać Go bliżej i zarazem powziąć dla Niego szacunek i przywiązanie, było to nierozdzielne dla każdego umiającego dostrzedz i oceniać piękne przymioty umysłu i serca. Od kolebki do grobu krótką OPATRZNOŚĆ Mu wyknęła metę; lecz ją przebiegł chlubilnie, i rzecz można w duchu Religji Chrześcijańskiej, z rzeczywistością chwałą, jakiej kiedyś, w niemożności, same tylko cnoty w Obliczu BOGA jaśniejącymi promieniami będą. Niech zaś kto jaki chce cel naszej ziemskiej pielgrzymce naznacza, każdy przyjaciel ludzkości chętnie się jednak na to zgodzić musi, że ten najlepiej rozwiązał zadanie życia, kto pod każdym względem odpowiedział swym obowiązkom, a tem samem wszystkim warunkom, jakich od Członka swojego, społeczność ludzka wymagać ma prawo. Ta to właśnie maxyma była gwiazdą przewodnią ś. p. Franciszka *Jałowieckiego*, w całym dniu Jego, niestety! tak krótkim biegu. Czule kochający swą Rodzinę, najlepszy Kolega i Przyjaciel, a do tego jako Urzędnik, wzór godny naśladowania, łącząc bowiem do niepospolitych zdolności przyrodzonych wyższe naukowe ukształcenie; przejęty przytem mocno ważnością swego powołania, gdzie szto o wymiar sprawiedliwości, dla żadnych ubocznych względów nie minął się nigdy z swem przekonaniem, z swem sumieniem; tym BOZKIM promieniem co nas oświeca, tem echem głosu BOGA co się w duszy naszej rozlega; i to tylko chyba zarzucić Mu można, że bez względu na Swe już wątłe w ostatnich czasach zdrowie, z młodzieńcem prawdziwie zapałem, do ostatniej niemal chwili, poświęcał się swym pełnym trudu obowiązkom, i padł ofiarą poniekąd zbyt wczesnego poświęcenia. Ale jakież to chlubilny zarzut? dziś zwłaszcza, gdzie cnota poświęcenia się dla dobra innych tak się staje rzadką. Któż wie, gdy-

by Mu los był dłuższych dni użyty, na jaki stopień wznieść by Go mogły były Jego przymioty, w każdym Urzędniku, a zwłaszcza w sądowym, tak szacowne, tak pożądane. Niestety! inaczej chciało mieć przeznaczenie. Wybacz czi godna Zgasłego Rodzino! ze zbyt świeżej, zbyt bolesnej dotykam rany; lecz w podobnych razach, jedyna ulga, jedyny balsam, łza żalu wspólnie wylana. Wreszcie niech to wspomnienie ś. p. *Franciszka*, ten skąpy wyraz uczuć Jego Kolegów i Przyjaciół, będzie publicznym hołdem oddanym nieposzlakowanej prawości i cnocie jakimi jaśniał za życia. Pokój Twej pięknej duszy Szanowny *Franciszku!* wieczny Ci pokój. — *W. D.*

Jutro, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. *Jakóba Omiecińskiego*, Marszałka Gubernji *Wołyńskiej*, odbędzie się w Kościele *XX. Kapucynów* o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor zawiadomić Publiczność, że zapowiedziany na dzień dzisiejszy Koncert na dochód Sierot, przez Fortepianistę *Antoniego Kątskiego* dać się mający, z powodu nieprzewidzianych przeszkód, odłożony został na pojutrze t. j. na Wtorek o godz.: 12tej w południe. Biletów dostać można, jutro w sklepie Rozmaitości Pana *Konopackiego* w gmachu Towarzystwa przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*; we Wtorek od godziny 9ej z rana w kassie przy wejściu do sali koncertowej.

Z tej to okoliczności jak wyżej, program podróży *P. Antoniego Kątskiego*, zmieniony został o 24 godzin później; dla tego też już nie we *Czwartek*, ale dopiero w *Piątek* da koncert w *Lublinie*, gdyż nie przedzej opuści *Warszawę* jak w *Srode*.

Gmina *Ewangelicko-Augsburgska*, w ciągu z. m. utrzymywała w Domu przytulku ubogich starców i kalek obojej płci 55, udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop. 45 do rs. 1, osobom 96. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w z. m., wynosi 151.

Już donieśliśmy dawniej szanownym Czytelnikom naszym, o zamierzonym urzędzeniu w *Warszawie*, *Fabryki Dywanów* nowego wynalazku na sposób *angielski*, *Ignacego Andrychiewicza*. Obecnie dodajemy, że zakład ten jest w stanowczym punkcie rozwinięcia swego; ma już budowle obszerne i dogodne, niemniej potrzebną siłę wody, i do tego narzędzia i w części materiały. Wszakże przedsiębiorstwo takowe potrzebuje znakomych funduszów, na wzór podobnie istniejących za granicą, i dla tego prowadzonym będzie przez wspólną akcyjną. Kapitał spółki, podług ścisłego obrachowania, składać się ma z sześciuset akcji, każda po rubli srebrem *siedmdziesiąt pięć*; czas trwania spółki oznacza się na lat *dziesięć*. Xięgi do zapisywania się przystępujących do tej spółki, otworzone zostały u *W. Stanisława Lesser*, Bankiera, w własnym domu przy ulicy *Miodowej*, i w Kantorze przemysłowo-komisowym *K. Orłowskiego* i Spółki przy ulicy *Długiej* w hotelu *Polskim*; zaś o bliższych szczegółach i warunkach tej spółki, jako też o korzyściach dla akcjonariuszów zapewnia-

jących się, można powziąć wiadomość tak w wyżej wyrażonym Kantorze, jako też i u *W. Lesser*. Życzymy z serca, aby tak piękne *przedsiębiorstwo* powiodło się jak najzupełniej.

Corazto radsza rzecz, bogaty kredens *srebrny*. W dawniejszych dworach, u ludzi starych wiekiem, znaleźć można jeszcze nie jeden kosztowny roztruchan, nie jedną bogatą czarę, dzban, lub półmis srebrny. W tych dniach przyniesiono do Redakcji *Kurjera*, staroświecki *kubek srebrny*, na którym data 1597 r., wyraźnie czytać się daje. Należał on do niegdy *Stan: Bykowski*, dziedzica wsi *Bobrku* w *Gub: Radomskiej*, o którego skonie w m. z. donieśliśmy, i był długo własnością jego przodków. Dziś wziął go w działo *W. Pisanecki*, Lekarz w *Nadarzynie*, który do tej ciekawej pamiątki rodzinnej, sprawiedliwą przywiązuje wartość. Rzeczywiście miło to czasem wśród przyjacielskiego i wesołego grona, spełnić *kolejkę* kubkiem, który przez półtrzecia wieku nie jednej służył biesiadzie, i winem jeśli nie społeczne kubkowi, to myślką dobrze trącącym. Chociaż ten kubek czas długi w rodzinie *Bykowskich* przetrwał, nie klejnot jej *Gryff*, ale medal czy moneta jakiegos *niemieckiego* Biskupa go zdobi. Z napisu wyczytaliśmy, że ten numizmat był bity w końcu *XVI* wieku przez lub na cześć *Henryka-Juljusza* Biskupa *Halskiego*. Zdobią go wizerunek Ukrzyżowanego *ZBAWI-CIELA*, 11 herbów *niemieckich*, i napis: *Recte faciendo neminem timeas*. Jak się zaś z *Niemiec* ten kubek tu dostał, tego dociec nie mogliśmy.

Xięgarnia *Michała Frühling*, przy ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu *Hr: Zamoyckiego* Nr 472, odebrała z zagranicy *Almanach de Gotha* na r. 1853. Cena rs. 1 kop. 50.

Tydzień temu, ale pamiętajmy, że trwał dobry mróz; znaczna ilość zwolenników *jazdy na tyżwach*, używała tej przyjemności na stawie w *Łazienkach Królewskich*. *Omiedzy* ślizgającemi się, ujrano jakąś *Damę* przybyłą z rodziną, która lotem błyskawicy migała się wśród tłumy tyżwiarzy. Oczy wszystkich zwróciły się na nią, i ciekawość doszła do najwyższego stopnia; ale próżne były zabiegi w odkryciu tej tajemniczej zwolenniczki ślizgawki, bo szybkość jej biegu na tyżwach, przeszyła najzręczniejszych, i nikt niemógł jej doścignąć ani też w zręczności jej sprostać. Jedni z obecnych wzięli ją za *Angielkę*, inni za *Szwedkę*, my zaś także nic więcej niewiemy. Wątpimy czy i dziś powtórzy się ta zabawa, bo po długiej odwilży, musiały się zachwiać fundamenta lodowe. Tym czasem dodamy, że przy powrocie z takowej rozrywki, wszyscy ochocho odowiedzali *Wiejską Kawę*, gdzie i dziś orkiestra *Pana Kurzatki*, wykona różne tańce karnawałowe już to *Ant: Herzberga*, już inne, a między temi i znanego mazura *J. Achta*, słyszanego już w *Resursie* i na *Maskaradach*. Karnawał choć krótki, ale jak widać obfity w utwory tego rodzaju; wątpimy nawet, czy wszystkie nowe tańce, a raczej muzyki do tańców, skutkiem swej obfitości, będą mogły być na czas wydrukowane.

Redakcja *Kurjera* otrzymała od *Wgo Dowódcy Artylerji Garnizonowej Cytadeli, Alexandrowskiej*, kwo-

tę rs. 10, którą Kanonier ś. p. Samojło *Szwea*, tejże Artylerji, z należnych mu pieniędzy artelnych, przed śmiercią przeznaczył dla biednych sierot pod opieką Towarzystwa *Warszawskiego* Dobroczyńności zostających. Kwota ta użyta zostaje według szlachetnej myśli zmarłego.

Jutro o godz. 6 m. 53 rano *pierwsza kwadra*. Że z *lunacją* tą nastąpi zmiana pod względem mroźnego powietrza, a czasami nawet śniegu, o tem nie ma co wątpić; raz dla tego, że już przecie czas na jaką taką *zimę*, a powtóre że nawet ta zmiana od wczoraj za-
błyła.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. S. z fortecy *Szury* z *Kaukazu*, rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Czestochowskiej* w Kościele *Paulińskim* w *Warszawie*, i rs. 1 na światło przed tenże Ołtarz.— Od J. S. kop. 35, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem *XX. Reformatów*.— Od J. B. rs. 15 dla Szpitala Starozakonnych; ma to być cena sprzedanego przedmiotu, który dla sprzedającego prawie żadnej nie miał wartości, a dla kupującego okazał się korzystnym.— Od C. O. rs. 1 i od W. R. rs. 6 dla sierot po choleryczny.

Katarynki, z *echem*, z *fagotami*, z *trąbkami* i innymi muzycznymi dodatkami, mnożą się w *Warszawie*. Wielu chwali to ulepszenie, inni wołają *katarynkę* w stanie pierwiastkowej swojej prostoty, bez połączenia. *Wszystkie gusta są w naturze*, mówił bardzo dowcipny człowiek, dlaczegóż by to i do *katarynek* stosować się nie miało.

W tych dniach ofiarowano dla Domu starców i kalek parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej*: Bilet na loterję fantową *Petersburską*, złożony za pośrednictwem W. Z. K. P. W. Cyr. 7, przez M.; od J. E. papieru ryz 4, i *Bezimiennie* rsr. 3; za które ofiary, Rada Opiekun-cza składa najczulsze podziękowanie.

Jednocześnie prawie, kiedy u nas ujęto *Dabka* i *Hakla*, w *Jasielskim* Obwodzie (w *Galicji*), pojmano między *Przybówką* i *Lękami*, herszta rozbojów publicznych, niejakiego *Piotra Niklewicza*, znanego u społeczeństwa z przezwiska inaczej *Sass z Sowiny*, a który był postrachem całej okolicy tamtejszej: *Zuchwały* a *przebiegły*, długo uchodził bezpieczny, i zrećnie umiał wybiegać się z pod ramienia sprawiedliwości. W Maju r. z. schwyłany, zdołał, mimo ścisłej nad sobą straży, wytamać się z aresztu w *Kolaczycach*, właśnie w wilgę dnia, kiedy go do sądu karnego w *Rzeszowie* miano dostawiać. Odtąd czaił się tak zmyślnie, że ani obostrzenia nadzoru publicznego, ani ścisłe przetrząsania w obwodzie całym, śladu po nim wytropić nie mogły. Dopiero później udało się żandarmowi z *Brzostka* imieniem *Blaha*, pojmać go i przytrzymać około *Przybówki*, i do *Zwierzchności* dostawić. W chwili ujęcia, znaleziono przy nim różne złodziejskie przybory żelazne, i ośm reńskich w pieniądzech. Bez zwłoki odstawiony został do sądu karnego w *Rzeszowie*.

Lepszą wszakże dzisiaj udzielimy wiadomość, bo ów wspólnik *Hakla* to jest *Głabiński*, którego ujęcie prze-

powiadaliśmy, już jest w ręku sprawiedliwości, i wczoraj przed wieczorem dostawiony został do tutejszego zarządu Policji. I on także przy schwyłaniu go, zabił jak *Hakel* jednego z chwyłających, a drugiego ranił.

Trzymaliśmy do dziś z rana w sekrecie, wiadomość, która zasmuci niewątpim wszystkich amatorów muzyki i tańca, a krepą żałoby społecznica, pokryje skrzypce orkiestr *Sturma*, *Rajczaka*, *Kurzątkowskiego*, *Kubelki*, *Chojnackiego*, i innych przywódców orkiestr balowych. *Jan Strauss*, Kapelmistrz *Strauss*, syn słynnego *Jana Straussa*, i sam słynny jak ojciec, już nie żyje!!! Podczas kiedy wśród wesołych muzyk kompozytorów naszych, grano w tych dniach u *Ohm*, na *Wiejskiej Kawie*, u *Martina*, porywające *walce* i *polki* Kapelmistrza *Straussa*, kiedy skocznymi notami jego ożywiały się *Maskarady* i *Resursy*, on sam oddawał ducha, a pogrzech zwłok jego w *Wiedniu*, przeciągał mimo *Volksgarten*, *Sperla*, i innych miejsc wesołych rozrywek *Wiedeńczyków*, gdzie dawniej ojciec, a potem syn *Strauss*, czarującą łaseczką dyrektorską władali. O zmienności rzeczy ludzkich! o losu igryzka! Nasi amatorowie muzyki pojmać zapewne, dla jakich powodów tailiśmy wczoraj jeszcze śmierć *Straussa*. Jakkolwiek gdzieindziej mogą być obojętne serca ludzkie na niedo-
gdzie bliźnich, jesteśmy przekonani, że wieść o śmierci *Straussa* byłaby zachmurzyła czoła wczorajszych pięknych *Resursowych* tanecznic, płasających swobodnie po muzyce nieboszczyka, i *Warszawskich* jego współzawodników. (*Jan Strauss*, był w *Featrze Wielkim* kilka koncertów; nadto grał w *Resursie Kupieckiej*). I wczoraj także w *Resursie Kupieckiej* oprócz utworów *Xcica Kazimierza Lubomirskiego*, braci *Antoniego* i *Apolinarego Kątskich*, *Teodora Hertza*, wykonywano utwory *Straussa*.

Przebrzmiała muzyka, ucięły gwary, a z niemi szelst sukien i materji, powiew wstążek i tiunik, migotanie się owych barw tęczyowych, uwitych z różnorodnych girland i bukietów, jednym słowem mówiąc, zgasł już blask i urok, ale pozostało przyjemne wrażenie razem z wspomnieniem o wczorajszym balu w *Resursie Kupieckiej*, który w dniu dzisiejszym zapisujemy do kroniki naszej pod *rubrykę* świetnych i okazałych w całym swem znaczeniu. A co to było *alarmu*, co *krzyku*, o zdradzenie przez nas tajemnic *Resursy*, i o wyszczególnienie tych wszystkich niespodzianek, przyjemności i wygód, jakie Komitet tejże, dla płci pięknej zgotował? I na cóżby się zdały owe wszystkie zabiegi i przygotowania, od najwykwintniejszych występień, aż do skromnej karetki tyle praktycznej a tak pożądanej w obecnej porze, zwłaszcza dla Członków takiego grona, które wszystkie przyjemności pragnie podzielać z rodziną swoją, gdyby nikt o tem nie wiedział? Ale mniejsza o to, myśmy dopełnili swego obowiązku, piękne Czytelniczki, i zacił Czytelnicy, byli z tego zadowoleni, i na tem nam dosyć, boć cała nagroda, wszystkich naszych trudów i niepokojów, a nawet ataków, jest właśnie w tem *Ich* zadowoleniu. Robić swoje i iść ciągle

dalej, oto nasza zasada, bo co do reszty, tę wytlómaczą za nas słowa *Krasickiego*, który słusznie wyrzekł:

Jeszcze się ten nie urodził, i t. d.

Zatem, dalej do balu!... Już przy samem wejściu do gmachu *Resursy*, uderzyło każdego oświetlenie zewnętrzne, tak niezbędne w podobnych wypadkach, i to świetne wystąpienie służby miejscowej przeznaczonej na usługi przybywających na zabawę Osób. Już exotyczne zielone krzewy i klomby ułożone z tychże, witały przychodnia na dole; na głównych zaś wschodach widać się smuga *karmazynowa*, z sukna tegoż koloru, którem wyłożono wejście, a ustawione szpalerem drzewa, okalały tę obszerną ścieżkę wiodącą do miejsca zabawy. W oddzielnie urządzonej na górze sali, zbierały się tak Damy jako i mężczyźni, gdzie rozrzucono tu i owdzie na stołach najświetsze *Albumy*, przeznaczone dla rozrywki do czasu rozpoczęcia balu. Dla wygody Dam, urządzony był oddzielny *buduar*, przy którym mimowolnie zatrzymywało się oko, tyle bowiem samą powierzchownością sprawiał efektu. Buduar ten wzniesiony w kształcie *tureckiego* namiotu w kolorach *biało-różowym*, zawierał w sobie cały, jak to już uprzedziliśmy, *komfort* toalety damskiej, nie wyłączając ani pachnidła, ani prześlicznych od przypadku *pięćdziesięciu* z okładem bukietów. W nim pełniły służbę dwie młode dziewice oddane zupełnie na rozkazy Dam, w razie potrzeby poprawienia stroju, a przytem jeszcze i znana w wyższych sferach towarzystwa ze swej zręczności i znajomości sztuki fryzjerskiej Pani Augusta *Benike*, zostająca przy osobie J.W. Hr. Seweryny *Urushkiej*. Wyślany dywanem i oświetlony rześcisto, służył on zarazem za chwilę miłego wytchnienia, po znużeniu w tańcu. Cała znajomość sztuki tapicerskiej odbiła się w wzniesieniu jego, a znajomości takowej dowiódł jak najzupełniej P. *Olszewski* Tapicer, któremu to piękne w swym rodzaju dzieło powierzone zostało. Dwie *westalki* czyli *ottarze kadzidel*, ustawione w stosownych miejscach dopełniały ozdoby. *Westalki* te pięknego stylu i rysunku, wykonane zostały w fabryce P. Karola *Mintera*. Wychodzące z nich cztery płomienie, ogrzewały dwa złote płaskie wazy, na które sypano kadzidła, roznoszące przyjemną woń po wszystkich salonach. Ale to wszystko było, ze tak powiemy, przedwstępniemi punktami do owego uroku, który się rozwinął za chwilę. Za danym bowiem znakiem rozpoczęcia balu, orkiestra *Szturma*, umieszczona na galerji głównej sali balowej, zagrziała walca, a gdy rozwarły się nagle podwoje, tysiące światła, odbitych w ścianie lustrzanej, z fabryki braci *Lesser*, zaćmiły prawie nasz wzrok na chwilę urokiem i blaskiem. Tu dopiero rozpoczęła się walka o pierwszeństwo natury ze sztuką. Trzeba bowiem wiedzieć że z jednej strony, w tem liczmem gronie przybyłych na bal, ujrzeliśmy najpierwsze znakomitości poci obiej, najpierwsze towarzystwa *Warszawy*, które naturalnie już nietylko liczbą, ale zarazem blaskiem przepychu i wdzięku jaśniały. Z drugiej znowu strony, przybranie sali, posunięte zostało aż do wykintności. Cała ściana frontowa zamieniona w lustrzaną, przedstawiała jakąś dziwną nieskończoność, w której wraz

z światłem i całym zebraniem, oko nasze tonęło. Wszystkie krzewy i kwiaty, to zasoby braci *Bardeł*, tak obfitych w różnorodne dzieci pięknej *Flory*. Dodajmy jeszcze do tego blask światła, a jak powyżej w tych uroczych wdziękach zebranych piękności, mieliśmy wielkość i dzieło *natury*, tak tu nawzajem utworzymy sobie potęgę *sztuki*! Niebawem rozpoczęto różne tany z kolei, a z tym ruchem wirowym, jeszcze o stokroć podniósł się efekt całości. Szczególniej też wreszcie odbił się zachwyt, kiedy zagrziała *mazur* i jedno koło powstało na sali tak różnobarwne, jak gaj kwiecisty wśród rozkosznej wiosny. Równie strojnie przybraną była druga sala *balowa*, gdzie z poza ściany rozrosłych krzewów, odzywała się ciągle muzyka. Niezapomniano i o trzeciej także *sali rezerwowej*, a przeznaczonej również do tańca, oraz o salonie do gry i zabawy dla mężczyzn. Słowem bufety, sala dolna biesiadnicza, wszystko uległo przemianie, wszystko jakby w nowym wystąpiło stroju, a dla nieprzerwywania zabawy, w miejsce ogólnej dla wszystkich wieczery, urządzono takową z *karty*, w czem znany P. *Conti*, odpowiedział z całą zwykłą wytwornością. Ale jeżeli z tylu niespodziankami wystąpił Komitet *Resursy Kupieckiej*, znalazł on wzajem za wdzięk swych trudów, i w nader liczmem i w nader świetnem zebraniu się Osób. Idzie tylko o to, u których stóp dzisiaj złożyć palmę pierwszeństwa, a jeżeli rzadzić się czystą sumiennością, gdzież jest ów las, któryby nam dostarczył tyle razem *palm*, jakich w tej chwili potrzebujemy? Bo o ile tłem owego przepychu, a zarazem *gustu*, jaki tylko (bez ubliżenia zamorskim pięknościom), nasze najgłówniej posiadają Damy, były owe *brokarty*, *adamaszki*, *axamity*, *atlasy*, przy których porozsiewane drogie *kamienie*, albo rzędy *perel* stanowią cudowną harmonję, o tyle nawzajem tłem owej skromności połączonyj ze smakiem, jakim tylko (powtórzywszy nawias powyższy), cechują się Dziewice tej ziemi, były owe *tarlatany*, *tiule*, *wstążki* i *kwiaty*, przy których jaśniejące blaskiem życia wdzięki zgasiły by i niejedną z tych *tysiąca nocy*, na które się wysiliła łaska czarownicy. W krótkości tedy należy nam dotknąć każdej strony z kolei. Z pierwszych wymienimy suknie *morową niebieską* strojną wolantami koronkowemi włoskiemi; z drugich przedewszystkiem, jaśniejących tak wdziękiem jak strojem, położemy różową *poult de soie* garniowaną frandzlami, z ubraniem na głowie z *kaktusów*, a na szyi z *perel*. Tej oddano pierwszeństwo, my zaś powtarzamy ogólne zdanie. Idąc dalej z kolei, i niestrzymając się ni wdzięków ni mody, wymienimy tak jak się nasuwały oczom: krepowa *różowa* obszyta koronkami srebrnemi, na głowie girlanda z *kaktusów*; biała *poult de soie*, na głowie ubranie jak wyżej; biała lekka haftowana, na głowie makówki z kłosami; biała *bengalowa*, na głowie róże dwojakiego koloru; różowa *poult de soie*, na głowie girlanda z takichże róż jak wyżej; cała *różowa* przewzana *Nimfą*; *zielona tarlatanowa*, na głowie ubranie z liści różowych; *różowa bareżowa* strojna w białe kwiaty wodne i girlandę z tychże, jaśniejąca jak zawsze uroczym wdziękiem; prześliczna *różo-*

wa w białe muszki, na głowie pączki z róż; różowa haftowana białem, na głowie girlanda z białych krwawników; dwie świeże różowe z musliu ostindyjskiego haftowane biało, na głowie girlandy z liści srebrnych; niebieska krepowa, na głowie kwiaty tegoż koloru; biała z niebieską girlanda na głowie; krepowa czarna z podpięciami z pączków róż, i z ubraniem na głowie z takichże róż; skończemy mówiąc i t. d. i t. d., bo wkrótce zabrakłoby nam i miejsca na opis tego wszystkiego co było piękne, co czarujące. Ani się dziwmy, że przy takim uroku, zabawa szła ochoczo, i dawno może nie była ożywiona jak wczoraj; przez skromność tylko powiedzieliśmy że ją liczymy do rzędu licznych i świetnych, bo jeżeli sumiennie wyznać nam należy, to do lady jej jeszcze dwa stopnie wyżej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Biała Kamelja*, Pani *Zielińska* i Pan *Komorowski*; po wyjątku z Opery *Marta*, Pani *Leśkiewicz*, Panna *Rivoli* i Pan *Ziolkowski*; po Baletcie *Dwaj Złodzieje*, Panna *Stier*, PP. *Popiel* i *Meunier*.

ANGLJA. — Xiążę *Wellington* przyjął godność Wielkiego Koniuszego. — Tytuł Xięcia *Alberta*, który dotąd urzędownie nazywany jest: *Xiążę Małżonek*, ma być w tym roku zmieniony, z powodu zasług Xięcia względem Anglii, na tytuł: *Król Małżonek*. — Brązowy wóz pogrzebowy Xięcia *Wellington*, ma być umieszczony w arsenale w *Woolwich*, a całun oddadzą instytutowi inwalidów w *Chelsea*. (P. G.)

AUSTRIA. — W *Tryeście*, Cesarz *Haityjski*, *Suluk*, mianował swego Konsula; instrukcje są bardzo po *Europejsku* ułożone, i podpisane nader czytelnie wielkimi literami przez *Faustyna Igo*. — Arcy-Xiążę *Jan* opuścił *Wiedeń*, i udał się do *Gratz*. (N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż 10go Stycznia*. — *Monitor* donosi tylko o wręczaniu listów wierzitelnych przez Posłów rozmaitych; dziś wręczyli listy podobne Posłowie *Saxoni* i *Stanów Zjed.*; jutro, jak organ urzędowy donosi, wręczą je Posłowie *Austrii* i *Prus*. — Pogłoska o 24 nowych Biskupstwach jest przedwczesną. — Wychodzić tu będzie nowy dziennik pod tyt: *Improwizator*, w którym wszystkie artykuły, nawet doniesienia będą wierszem; prospekt już wydano. — W skutek niezadowolenia Cesarza, zniesiono instytucję klakierów we wszystkich teatrach Cesarskich. — P. *Auber* odmówił krzesła Senatorskiego, ponieważ ma jeszcze wystawić kilka oper komicznych, a dyrektorstwo takiej opery z powagą Senatorską jakoś się nie zgadza. Cesarz przyjął tę wymówkę, i przyrzekł go mianować Senatorenem, gdy już opery jego poklasku zbierać nie będą. — Cesarz w Niedzielę jak zwykle, wysłuchał Mszy Ś. w *Tuileries*, następnie było przyjęcie; dziś zwiedzał szpitala. — Xżę *Canino* kończy ważne dzieło zoologiczne. — Zima tak jest lekka, że sławny kasztan 20 Marca w *Tuileries* (w tym dniu zwykle rozkwitający), już od kilku dni puścił pączki; w ogrodzie botanicznym mnóstwo rozmaitych drzew kwitnie; w *Luxemburgu* róż mnóstwo maja; z prowincji też donoszą o wczesnem rozwijaniu się roślin. — *Paryż 11 Stycz.*; (d. t.). Rząd *Hiszpański* uwia-

domił rząd *Francuzki*, o powieju syna przez Xżę *Montpensier*. (I. B.)

Prussv. — Żadnemu cudzoziemcowi nie wolno przebywać w prowincji *Poznańskiej*, jeżeli się tenże nie zdoła wykazać właściwymi papierami legitymacyjnymi pod względem rodzinnych stosunków swoich i celu swojego tu pobytu. Cudzoziemcy nie wylegitymowani należycie, będą wedle okoliczności albo natychmiast napowrót wydaleny, a to po bezowocnym upływie czasu dozwolonym na wykazanie się żądanemi dowodami, lub też wydalenie ich z prowincji a nawet z kraju nastąpi drogą przymusową. Mianowicie kto według patentu z dnia 15 Maja 1834 roku, w krajach *Rosyjskich* albo *Austrjackich* dopuścił się zbrodni zdrady głównej, obrazy majestatu lub jawnego buntu, lub też miał udział w jakim związku przeciw bezpieczeństwu tronu i rządu, nie może w tutejszym kraju znaleźć opieki i schronienia. Owszem takie indywiduum wydane zostanie natychmiast, skoro je rząd jego własny zareklamuje. Wszystkim za granicą przebywającym *Polakom* czyli są emigrantami lub nie, dozwolony jest przyjazd do Xięstwa wtedy tylko, kiedy pasporta ich wizowane będą przez poselstwa *Pruskie*, lub pozwolenie przyjazdu udzielone będzie przez ministerjum spraw wewnętrznych. Ostatni ten warunek odnosi się do wszystkich emigrantów, którzy mieli udział w powstaniu *polickim* w latach 1830 i 1831. Przez zawarcie konwencji kartelowej z dnia 20 Maja 1844 roku ściśle wzięwszy, zabronione jest przyjmowanie wszystkich wychodźców i zbiegów nowo przybywających z Królestwa *Polskiego*. Ponieważ z zaprowadzeniem kart pobytu w tutejszej prowincji ostatni upłynął termin, przeto każdy nowo przybywający wychodziec, uważany odtąd będzie jakoby samem przybyciem swoim stawał się uciążliwy i takowy natychmiast wydanym być ma władzom *Rosyjskim* bez poprzedniego zapytania się naczelnaj prezydentury. Wszyscy Urzędnicy dozoru nadgranicznego otrzymują polecenie, mianowicie w czasie poboru wojskowego w Król: *Polskiem*, czuwać surowo nad przechodzącymi granicę bez legitymacji, i albo indywidna takowe natychmiast zwracać, lub je aresztować i do najbliższych urzędów ziemskich odstawić. Mieszkańcy prowincji przechowujący i przyjmujący do siebie *polickich* wychodźców, ulegają karom przepisanyom rozporządzeniem z dnia 8go Lutego 1846. Tak, w razie pierwszego przewinienia przypada kara pieniężna, w razie powtórnym więzienie, a w ponownym razie podanie dóbr jego pod dozór policyjny na koszt jego. Nadzór policyjny wychodźców *polickich* prowadzą Radcy ziemscy, w większych miastach magistraty, w mniejszych, tudzież po wsiach, Komissarze dystryktowi; w samym zaś *Poznanu* dyrekcja policyi. Osobne akta i kontrola utrzymywana być ma względem wychodźców *polickich*, gdzie sprawowanie każdego szczegółowo zapisywanem będzie. Świadczenia sprawowania nie mogą im być wydawane w żadnym wypadku. Prokuratorowie koronni w prowincji, otrzymują polecenie donoszenia przeciw któremu z wychodźców *polickich*. Ponieważ wychodźcy cier-

piani być mogą jedynie w razie ich bezzarządnego sprawowania się, przeto Radzcy ziemscy mają natychmiast wydalic takich, którzyby z powodu zbrodni lub przestępstwa sprowadzili na siebie śledztwo. Żadnemu z emigrantów i wychodźców *polshich* nie wolno zawierać związków małżeńskich z osobami krajowemi; przekraczając to, natychmiast wydaleni zostaną. Ponieważ świadectwa potrzebne do zawarcia związków małżeńskich okazały się już nieraz podrobionemi, przeto Konsystorze w *Poznaniu* i *Gnieźnie* otrzymały zlecenie ostrzedz duchownych swoich dyceezji, aby na mocy takich świadectw nie przystępowali do dawania ślubów bez poprzedniego przekonania się o ich prawdziwości i potwierdzenia tychże przez laudratów. Wychodźcy *polscy* jako cudzoziemcy nie mogą prowadzić sami na siebie żadnego przemysłowego zatrudnienia bez poprzedniego zezwolenia od Ministerjum, a przed uzyskaniem takowego nie mogą być przyjęci do żadnych zgromadzeń cechowych. Również przed uzyskaniem krajowości nie mogą wstępować do wojska *Pruskiego*. *Polscy* wychodźcy stanu duchownego, jeżeli pobyt ich w *Poznańskiem* jest dozwolony, nie mogą odprawiać nabożeństwa. Cudzoziemcy nie mogą w ogóle bez posiadania konsensu zajmować się wychowaniem jako nauczyciele domowi i t. p.; a *polscy* wychodźcy pod żadnym pozorem czynności tych odbywać nie mogą. Żaden cudzoziemiec, a zatem żaden również *polaki* wychodźca nie może nabywać bez pozwolenia Ministerjum, dóbr lub folwarków. Bez koniecznej potrzeby nie należy pozwalać wychodźcom przenosić się z miejsca na miejsce mianowicie z jednego powiatu do drugiego, a przeprowadzenie się do miasta *Poznania* ma być zwykle całkowiec wzbronione. W razie zmiany mieszkania wychodźca, jeżeli ten w służbie się znajduje, przysły jego służbodawca ma złożyć piśmienne za nim zaręczenie. (St. An.) — W *Poznańskiem*, *Prusach Wschodnich* i *Zachodnich*, zwrócono teraz wielką bacność na żydów z Król: *Polshiego* i Cesarstwa *Rossyjskiego* bez paszportów przybywających, i niedozwala im się teraz tak jak dawniej w nadgranicznych powiatach przebywać, owszem wszyscy tacy żydzi nieopatrzni paszportem lub kartą podróżną, wydaleniu będą napowrót zkąd przybyli. (Czas).

TURCJA. — Sułtan zakazał wstępu do swego pałacu wszystkim wyższym urzędnikom, wyjąwszy W. Wezyra, *Tazim-Beja*, *Kapu-Kiuja* i Sułtanki *Walidy*. — W *Serajewo* w *Bośni*, mają zaprowadzić konsulaty *Francuzki* i *Angielski*. — Siły lądowe przeciw *Montenegro* przeznaczone, składają się z 27 bataljonów piechoty. — Z *Syry* donoszą, że *Abd-el-Kader* zawiął tam 31go Grudnia; zaś 4go Stycznia odplynął do *Brusy*. (N. P. Z.)

WŁOCHY. — W *Turynie* Izba zatwierdziła bez zmiany budżet artylerji i fortyfikacji. Admiralicja ministerjum wojny bardzo uproszczoną będzie. — W *Rzymie* PAPIEZ w wigilję Nowego Roku, znajdował się wraz z Kardynałami w Kościele *XX. Jezuitów* na *TEDEUM*. (A. G.)

ROZMAITOŚCI. — W *Berlinie*, żyje poczciwa uboga niewiasta, matka 19ga dzieci, która w tych dniach podrzuconą przy drzwiach jej mieszkania sierotę, jako 20te

swoje dziecię przyjęła. — Do *Angli* przybył z *Ameryki*, niejaki *Sand*, który *chodzi nogami po susecie*. (Podobne widowisko widziane było u nas przed laty). — Wyczytawszy w jednym z Numerów *Kurjera Warszawskiego*, że we *Francji* wyrabiają co rok 6 milionów talji kart, autorowi małej arytmetyki przyszło na myśl zrobić zagadnienie arytmetyczne: W kraju, w którym w połowie *XIV*go wieku zaczęto wydoskonalac wynalazek kart, wprowadzonych zapewne ze *Wschodu* przez *Arabów* do *Europy*, wyrabiają ich teraz 6,000,000 talji rocznie, przypuszczając, że na zużycie jednej talji kart potrzeba 2 godzin czasu, ileż lat przegrzywają w tym kraju w jednym roku? Odpowiedź jest: 12,000,000 godzin potrzebnych na zużycie 6,000,000 talji, zamieniając na lata prostem działaniem, t. j. dzieląc je przez 8,760 liczbę godzin jednego roku, wypadnie 1,369 lat i jeszcze dni kilkadziesiąt, ilość czasu potrzebną na zużycie danej liczby talji. Względ na liczbę 6 godzin, o które podług astronomicznego rachunku, dłuższy jest rok nad 365 dni, tudzież względ na godziny przybywające z dni w latach przybyszowych, których jest 99 w każdym 400 latach, nie robi tu prawie żadnej różnicy, bo ztąd zaledwo o jeden rok mniejsza wypadłaby liczba lat. Gdybyśmy przypuścili, iż na zużycie jednej talji potrzeba tylko godzinę czasu, wypadnie i w tym razie 684 lat potrzebnych na zużycie danej liczby talji. Wspomniawszy teraz na inne ludzi mniej użyteczne zabawy, nasuwa się mała filozoficzna uwaga: O ileż to się znajdzie równie straconych dni i lat, z których się składa najdroższy kapitał czas, człowiekowi do wolnego rozrządzenia oddany, a z którego użycia trzeba zdać rachunek! — Ktoś do swojego przyjaciela, któremu często zdawało się że jest *chory*, odezwał się w te słowa: »Mój kochany, dam ja ci zaraz lekarstwo *debowe*, *sosnowe*, *brzozowe*, lub tym podobne, a spodziewam się, że ono skutek dobry weźmie!» »Z przepraszaniem», ozwie się przyjaciel, »mylisz się; natura moja lekarstw podobnych znieść nie może, i zaraz je oddaje.»

S Z A R A D A.

Pamiętajcie na *wszystko*; to uwagi warte,
Ze *pierwsze drugie* zrani, choć kto nie zawini,
Niech nikt nawet nie mówi na to *trzecie czwarte*,
A niech się *drugie trzecie*, to dobrze uczyni.
(Zesła Szarada *Lekkość*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brüner Salomon Kup: z Lipska nr 1771; Czajkowski Winc: Oby: z Płocka nr 1820; Gzowski Erazm Oby: z Kosniewa 603; X. Gąsiorowski Fran: Pleban z Płonny; Lubkowski Ant: Oby: z Rozwadowa nr 2680; Okolski Ign: Oby: z Radomia nr 603; Polesko Jan Kup: z Gdańska nr 634; Rostworowski Felix Oby: z Lesznowoli nr 613; Tarcałowscy Hen: i Bolesław Oby: z Grocholic nr 584; Wojśław Rarol Oby: z Świdrow nr 2497.

Wyjechali: Adelson Radca Kole; Konsul Jeneral: do Króleweca; Bever Leon Sukienik do Akwisgrann; Czerwiński Włod: Oby: do Strachowa; Haberman Jan Fryd: Badow: do Bydgoszczy; Jezierski Rar: Hr. do Radomia; Rryłow Konst: Lejtnant Floty do Niemiec; Sanguszko Roman Xz: do Czestochowy.

DONIESIENIA.

PANNA uzdatniona do robienia Sukien, według nauki kra-
wieckiej, życzy wejść w obowiązek. Wiadomość przy ulicy
Krako-Przedm: pod Nr 429, u Rządcy domu.

Na żądanie strony interesowanej i z mocy upoważnienia Presidii Tryb. Cyw. tutejszego, pod dnem 17/29 Grudnia r. z. Nr 13,456, wydanego, sprzedane została przez publiczną licytację, przed podpisaniem Rejentem, dnia 5/17 Stycznia r. b. o godz. 10 z rana, pod Nr 715 przy ulicy Leszno położonym, rozmaite Ruchomości, do spadku po niegdy Maxymilianu Jezierskim, należące, za pieniądze zaraz w monacie płacić się mające. — *Mastowski, R. K. Z. G. W.*



OSTRYGI świeże holsztyńskie nadejdą jutrzejszą Poczta, do Handlu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466

Po zwiniętym Magazynie Strojów damskich, Panien *Gurb-skich*, w domu W. Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej, Nro 490/1, są do sprzedania po nader niskich cenach: **SZAFY, STOLEY** i t. p. ruchomości; jakoteż **KAPELUSZE, STROJE** i **CZEPKI** damskie. Wiadomość u Rządcy domu.



BRYCZKA z wierzchem na żelaznych osiach, jest do sprzedania pod Nr 556, przy ulicy Długiej, w hotelu Dreźnieńskim. Wiadomość u fabryce Powozów.

Nieruchomości Nr 178 i 133, w Warszawie przy ulicach Nowomiejskiej, Gołębiej i Dunaj położone, sprzedane będą w dniu 7 (19) Stycznia r. b. o godz. 5ej z południa w drodze działowej w Trybunale tutejszym. Licytacja zaczyna się od summy rsr. 7,584 kop. 24. Warunki sprzedaży, oraz taxę przejrzeć można w Rancellarji Pisarza Trybunału Wyzd. III, i u Karasińskiego Patrona pod Nr 590 zamieszkałego.

S. p. Mąż mój prowadząc warsztat professji Szewskiej pod Nr 556 przy ulicy Długiej, o którego śmierci już obwieszczono było: podpisana obecnie i nadal profesję prowadzić będzie; przeto poleca się Szan. Publicznosci tak w Warszawie jak i na prowincji, aby ją jak poprzednio, tak i nadal, względami swojemi zaszczytne raczyła; za akuratność roboty pod każdym względem, poręczam. — *Franciszka Frysch.*

NASIE NIE ESPARSETY, może być nabytem w dobrach Dziaduszyce, pod Miechowem, po cenie rs. 4 Kop. 50 zakorzec, za zgłoszeniem się do Zarządu Dóbr Dziaduszyce.



W Hotelu Saskim, jest do sprzedania **POWÓZ** podróży kolejny z fordeklem, oknami, dwoma walizkami i pudszeńtem, w dobrym stanie; oraz parę **WALIZKÓW** z zaprzęgą Krakowską, i **Chomonta** dobre. Cena rsr. 180. Wiadomość u Szwajcara Hotelu.

Wczoraj w południe, idąc z ulicy Długiej na Rymską, zgubiono **PUGILARES** paciorkowy, oprawy w skórce białą, z kwotą rsr. 66, i różnemi notatkami. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie do Hotelu Smoleńskiego pod Nr 4ty, za nagrodą rsr. 10.

PANNA uzdatniona w Haftowaniu Chustek damskich z ozdobami, Herkami, oraz w różnym kształcie liter, przyjmuje wszelkie podobnego rodzaju obstalunki, które w czasie jak najkrótszym wykonywać przyrzeka; niemniej bieliznę do znaczenia. Wiadomość pod Nr 513, przy ulicy Podwał, w domu P. Szulca na 1m piętrze.

Pewien Obywatel mający zamiar pojechać do Gubernji Podolskiej w Cesarstwie, życzy sobie towarzysza podróży na wspólne koszty. Bliższa wiadomość powziąć można u Szwajcara Piotra, w domu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Swiat, wprost Kopernika.

Kto by sobie życzył w czasie teraźniejszego karnawału, mieć mniejszą **MUZYKĘ** na wieczorne zabawy, imieniny, wesela, etc., np. Skrzypce z Harfą, lub Gitarą, Torbanem, przytem posłuchać śpiewów; zechce się zgłosić pod Nr 178, przy ulicy Gołębiej, na 2gie piętro od frontu.

Pod Nr 701 na Lesznie, jest do sprzedania, **KROWA** pstra graniasta, lat 6 mająca, mleka daje po garncy 4ry dziennie; cena tejże fl. 124; — do sprzedania **Bryczki, Sanki, Dzwona, Osie, Sprychy, Dyszle, Oxelt** i t. p.; — do wynajęcia Sklepik z 2ma Pokojami i piecem żelaznym; dwa Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia;

trzy Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; na facjacie dwa Pokoje z Kuchnią, Górką, i Drwalnią; oraz do zbycia miech Ślusarski.

MIESZKANIE na Szynk lub inny zakład, składające się z Sklepu, dwóch Pokoi, Sali billardowej, Kuchni, 3ch Piwnic i Drwalni, przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 398, naprzeciwko Kościoła Sgo Krzyża, jest do wynajęcia od Wielkiej-nocy 1853 r.

Do głównego Składu Kawjoru i innych produktów Rosyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W.W. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł transport **STOKFISZU, JESIOTRA** świeżego, **JARZABKÓW** i **CIETRZEWI** Archangielskich, oraz **GRO-SZKU** Zielonego i **KONFITUR** Rijowskich. *B. Miedwiednikow.*

KONFITURY suche z mass owocowych i owoców w pudelkach, Śliwki franc. i Salami Włoskie, sprzedają się w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow. Dobr. Nr 370.



KOCZ mało używany, w najlepszym stanie, do sprzedania w wozowniach Banku. Wiadomość u Murgrabiego. — Dwoje **SKRZYPCÓW, ALTOW-RA** i **WIOLONCZELA**; **RASSA** okuta, i **MASZY-NA** do filtrowania wody, do sprzedania w kamienicy przy Kościele po-Paulińskim pod Nr 167, na 2m piętrze, ze wschodów 3cie drzwi na prawo.

DOBRA ziemskie Sejkowice, w Pcie Gostyńskim Gubernji Warsz., o mil trzy od stacji kolei żelaznej Łowicz położone, obejmujące ziemi wólk dwadzieścia kilka, z których obok pięknych odpowiednich łąk, gruntu w większej części są pszenne pierwszej klasy, a reszta żytne, graniczące dobrami Pacyna, w których znajdują się Cukrownia, są całkowicie do okolonizowania każdego czasu. Interesseni więc cheący wejść pod tym względem w układy z właścicielem, zgłosić się mogą do mieszkania jego w domu własnym pod Nr 2214 lit. E, przy ulicy Inflanckiej, w Warszawie.

BONA rodowita Niemka, posiadająca chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość powziąć można w oficynie, po prawej stronie na 1m piętrze, lub u Stróża w domu pod Nr 568, przy ulicy Długiej, w bliskości ulicy Przejazd.

CHOMONTA ruskie, najzylbrem wykładane, i mało używane, są do sprzedania za pumierną cenę, przy ulicy Wójtowskiej pod Nr 1864. Wiadomość u Stróża.

Skład Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow. Dobr. Nr 370, otrzymany znaczny transport **WEBY PŁOTNA** Morawskiego i krajowego, w różnyh gatunkach, Bielizny stołowej, Chustek płóciennych, Pończoch i Skarpetek niebianych, warsztaćkowej i ręcznej roboty, wszystko w dobrych gatunkach, takowe po cenie umiarkowanej sprzedaje.

Wdowa średniego wieku, posiadająca język franczki i niemiecki, Patent i świadectwa, rekomendacje, oraz znająca się na zarządzie Domu i gospodarstwie, życzy dostać się do zamożnego domu, za **DOZORCZYNIE**, dla Zastąpienia Matki, lub do towarzystwa dorosłych Panien. Wiadomość w pałacu Mostowskich, w kom. Rz. S. Wew. i D., u Rządcy pałacu, przy ul. Nalewki.



Potrzebnym jest zaraz **KAPITAŁ** w ilości rsr. 4,500, z zabezpieczeniem onych, stosownie do życzenia, na Domu w Warszawie, lub na Dobrach ziemskich w bliskości położonych. Mający chęć udzielenia tej pożyczki, raczy się zgłosić przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1270, na 2gie piętro, gdzie dzwonek, do godziny 9ej z rana, i od 4 po południu.



Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, otworzyłam **MAGAZYN** Strojów Damskich, Sanki i Szycia Bielizny; polecając się Szan. Publicznosci. Z mej strojy, za robotę gustowną i prędkie wykonczenie, zaręczam. — W.



FORTEPIAN o sześciu oktawach, nowo-wyrestauowany, w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Aleksandra pod Nr 2782 a. Wiadomość powziąć można w sklepie korzennym.

Panowie Fabrykanci, tak krajowi jak zagraniczni, lub Osoby mające zamiar zajmować się wyrabianiem LNU lub BAWELNY, zechcą się zgłosić do Rządcy Hotelu Lipskiego, by tam uzyskać wiadomość o Osobie posiadającej jak najgruntowniejszą praktykę nabytych wiadomości w obu tych gałęziach przemysłu (dotąd jeszcze największy procent przynoszących). Osoba ta, już oddawno dość czasu zyskała sobie dobre imię, jako Tkacz, Rysownik i Blicharz; z reszłą natychmiast gotów jest złożyć najcisłejsze do wody swojej w tym fachu biegłości.

OSOBA w średnim wieku, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek za Pannę, umiejąca robić suknie i inne roboty damskie, i zarządzić domem. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 21, na 2m piętrze do frontu.— Pod tymże Numerem przy ulicy Piwnej, blisko Krak.-Przedm., jest POKÓJ porządny, z opalem i usługą do najęcia dla jednej osoby porządnej, każdego czasu.

Zaginął **WEXEL** z podpisem Lewka Silbera, na rs: 3,004 kop. 50, z terminem wypłaty na dzień 31 Stycznia 1853, z wymienniem waluty w zapasach, drzewa i rudy, w dniu 15 (27) Grudnia 1852, na zlecenie podpisanego niżej, wydany. Uprasza się znaleźć o zwrot onego Wexlu za wynagrodzeniem. Zarazem ostrzega się, aby nikt tego Wexlu nie nabywał, bo nabycie nie miałoby żadnej ważności, dla tego, że uczyniono ku temu stosowne kroki.— Aron Chwał, z Truskolas.

FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEL BRACI NATANSON,

przysposobiła i rozesała do składów swoich, poszukiwany **COLD Cream** do mycia twarzy; **WODE** Ateńską do włosów; jakoteż różne **MYDEŁKA** i **PACHNIDŁA**, które sprzedają się po cenach stałych umiarkowanych:

w Składzie głównym przy ulicy Nalewki Nro 2244a; na Krak.-Przedm.: w domu Hr: Andrzeja Zamojskiego; na Miodowej ulicy w domu Rochanowskiego, w Składzie głównym Lakierów i Farb malarskich J. A. Krausse; na Podwalu, w Handlu P. M. Giersza; za Żelazną bramą, w Gościńnym Dworze, w Sklepie pod Nr 105 i 106; oraz na Krakows-Przedm: pod Nr 375, obok Handlu dawniej Spiskiego, gdzie Dystrybucja tabaczna.



Ktoby miał do sprzedania **OGIERA** rasowego, maści bułanej, albo wilczatej; zgłosić się zechce na Tłumackie pod Nr 600 lit: D, w podwórzu na dole.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w mieście Lublinie, pod Nrem 189, otworzyłem **HANDEL WIN** i **KORZENI**, oraz innych Towarów w najlepszych gatunkach, których dostać można w każdym czasie, po cenach umiarkowanych.— Piotr Frankowski.

Komitet ustanowiony do budowy gmachu dla Instytutu Szlacheckiego, na posesji Tivoli, przy ulicy Wiejskiej w Warszawie.— Dnia 8/20 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się na miejscu budowy Instytutu w Kancelarii tutejszej, na posiedzeniu Komitetu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 205,600 sztuk **CEGLY** palonej, potrzebnej do wiosna r. b. do ukończenia zabudowy Instytutu. Chcący ubiegać się o rzeczoną dostawę, warunki jej przejrzeć mogą we wspomnianej Kancelarii, gdzie deklaracje konkurentów do terminu licytacji przyjmowane będą.— Prezydujący w Komitecie, Rz: R. S., P. Muchanow.

Wzór deklaracji.— Podpisany Właściciel Cegielni położonej, (wypisać miejsce istnienia Cegielni), podejmując się niniejszem dostarczyć do Budowy Instytutu Szlacheckiego na posesji Tivoli, w Warszawie, potrzebną do wiosna r. b., Cegłę paloną w ilości do 205,600 sztuk, po cenie rubli sr: ... kop: ... (wyraźnie literami) za tysiąc cegły, według próby przezemnie złożonej, i w ścisłym zasto-

sowaniu się do warunków dostawy, przez Komitet ustanowionych, które czytałem i podpisałem. Warszawa dnia ... (podpisać wyraźnie imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

MAGAZYN T. WOLNIEWICZ, dawniej CZABAN,

świeżo zaopatrzony został w **CUKRY** i **OWOCE** Angielskie, znane ze swego naturalnego smaku owoców, a tyle dotąd poszukiwane, jako to: Ananasowe, pomarańczowe, cytrynowe, wiśniowe, gruszkowe, jabłkowe, poziomkowe i porzeczkowe; prawdziwe miętowe i czekoladowe a la Crème.



KOCZYK mały, na dwie osoby, na stojących

resorach, ze skrzydłami, na kształt **FAETONIKA**, zupełnie jak nowy;— oraz **SANKI** nowe, z wybićciem, bardzo porządnie zbudowane, są do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 681, w domu Pani Klotzer. Wiadomość w Warsztacie Stelmachskim.

Wczoraj, przechodząc ulicą Krakowskie-Przedmieście, przez podwórze domu XX. Karmelitów, na ulicę Bednarską, zgubiono **WOALKĘ** czarną koronkową. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą.



Nagrody rsr. 1.— Dnia 12 b. m. zginął **PIESER** z gatunku wyżełków angi: mały, biały, z odmianami czarnymi, nad ślipiami centki żółte, uszy podpalane. Laskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 1322 przy ulicy Śto-Krzyżkiej, na 1sze piętro.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 3 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Cudzoziemszczyzna. Pani Bertrand i Panna Raton.*

JAN ŻURKOWSKI,

Udziela **LERCJE Tańców.**— Mieszkanie jego przy ulicy Długiej pod Nrem 590, w domu W. Tyzlera, na pierwszym piętrze od frontu, wprost domu Elerta.



Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel **TANCÓW**, podaje do publicznej wiadomości, że wyucza 5ciu tańcy najpotrzebniejszych, w 20tu kilku lekcjach, Osoby nawet wcale nie tańcujące; udziela także w swem mieszkaniu, w domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, niech się zgłoszą pod Nr 17, przy ul: Śto-Jańskiej, na 1sze piętro od frontu; zastać go można od rana, do godziny 8ej wieczór.

Znana Szano: Publiczności **CURIERNIA C. WEDLA**, przy ulicy Miodowej Nr 484, poleca się z świeżymi i gustownymi swymi wyrobami, jako to: z Cukrami marcepanowymi i pomadami rozmaitego kształtu i smaku, funt po kop. sr: 60 i 45; Konfiturami różnorodnymi, po kop. 45; Karmelkami różnymi, po kop. 30 i 45; Czekoladą wyrabianą z najlepszego Cukru i Kakao, od kop. 30 do 90. Przyjmuje także obstalunki na Piramidy, Paczki, Torty, Tace ubierane od kop. 75 i t. p., oraz rozmaite ciasta, które z największą usłużnością i akuratnością ku zupełnemu zadowoleniu każdego, wykonywać obowiązują się. Oprócz tego służyć może w każdym czasie ciastkami do herbaty, sztuka po kop. 1, i rozmaitemi innymi do Kawy, Czekolady i Wina, po kop. 1 1/2, 3 i 5, jak również znanymi już z wytworności swojej Lipskimi Struclami, po kop. 7 1/2, 15, i 30, jako też wybornymi babami i Bruńwickimi plackami do kawy. Mając zawsze wszystkie te wyroby świeżo wypiekane w znacznej ilości, służyć niemi mogę codziennie; a będąc zawsze w chęci najdogodniejszego usłużenia wyrobami memi po ile może być umiarkowanych cenach, pewny jestem, że Szano: Publiczność pokupem ich i obstalunkami zaszczyć mnie zechce.— C. Wedel.

Xiegarnia Alex: Nowoleckiego, przy ulicy *Krakow-Przedm.*: wprost kolumny *Zygmunta*, pod Nr 457, w domu dawniej *Antoneta*, otrzymała nowe dzieła, a mianowicie: *Złote jabłko* powieść J. I. *Kraszewskiego*, t. 4: *Ładowa Pieczara*, obrazek wiejski tegoż, t. 1. *Natanson* *Wybór przekładów, z wzorowych pisarzy zagranicznych*; oddział I *Obrazy z życia domowego* t. 1; Oddział II *Sąsiedzi*, Powieść t. 2. Powieści naszych czasów p. *Sew*: z *Łochowskich Pruszek*, t. 4. *Tadeusz Bezimienny*, Powieść J. *Korzeniowskiego*, t. 3. *Dzielnica Orleańska*, ustęp z *dziewięciu Francji*, t. 1. *Prozerpina*, *historja o 130tu kobietach*. Powieść L. *Gozlan*, t. 1. Powyższe dzieła są do nabycia; jak również udzielane będą do czytania, i nadal Xiegarnia ta jak i Czytelnia we wszystkie nowo-wyjść mające dzieła zaopatrywaną będzie. Nakoniec *Kalendarzy* na r. 1853 wszystkich wydań, tak na tuziny jak i pojedynczo, dostać można.

DONIESIENIA.

HUTA SZKLANA KOTUSZÓW, 3 mile od miasta Chmielnika, jedna od Staszowa, 6 od Kielc, nowo-zalożoną została; ma zaszczyt donieść Szan: Obywatelom i Kupcom okolic tamtejszych, iż wszelkie jej dawane obstalunki na butelki, tafle, flaszki, i t. p., po cenach bardzo przystępnych, w krótkim czasie wyrobia; oraz iż posiada nateraz znaczny zapas **TAFLI** wyborowych, które kupującym hurtowo, z bardzo małym zyskiem tanio sprzedaje. Bliższą wiadomość co do cen i prób **Tafli**, powziąć można na miejscu, lub w Warszawie w handlu A. Rowalewskiego pod Nr 447, na Krakow-Przedm.

W dobrach Zaborów, w Okręgu Błoni skim położonych, 3 mile od Warszawy, znajduje się 200 sążni kubicznych **DRZEWA** olszowego suchego, częściowo lub ryczałtem do sprzedania. Sążeń kubiczny po r. 4. Wiadomość bliższa na miejscu, lub w Warszawie pod Nr 558/9, ulica Długa.

Poleca się **J.W.W.** i **W.W.** Panom na usługi Emeryt, lecz budowy i zdrowia dobrego, mówi i pisze po polsku i niemiecku, oraz z językiem rosyjskim jako krajowiec obeznany, zczy przyjąć obowiązki **RZĄDCY DOMU**, **SZWAJCARA**, lub jaki bąd dożyć w Warszawie, a wreszcie na prowincji za mierne wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Podwał pod Nr 523, na 2m piętrze, u **Krawca A. Dęnego**.

Adam Nosarzewski, p.-Pułkownik b. W. P., właściciel Majątku w Gubi: Grodzieńskiej, ma honor upraszać Szan: Osobę, która od lat blisko-30tu, corocznie kilkadziesiąt **POZWÓW** doręczała mu zwykła, i teraz w jego słabości korespondencję swoją, w jednej i tejże samej materji pomnaża; ażeby nadal takową odsyłała do Rancellarji **Obrońcy** jego, gdyż tą lekturą, jak dawniej tak i teraz całkiem nietrudni się.

Skład wprost z **Hambury** importowanych odleżałych **SYGAR**, w cenach od 20 do 600 talarów za tysiąc, oraz **Kantor Kommissowy i Spedycyjny** pod firmą:
PAUL PHILIPP LANDAU
w **Hamburgu**, **Neuerwall** Nr 370 na pierwszym piętrze, polecają się Szanownej Publiczności. Osobom z Cesarstwa Królestwa, **Kantor** powyższy ułatwia wszelkie interesa w **Hamburgu**.

Spółka Żeglugi Parowej na rzekach spławnych Królestwa, na mocy aktu notarialnego, przed **Pisarzem Aktowym Józefem Noskowskim** w Warszawie na dniu 15/27 Kwietnia 1848 r., pod firmą: **Andrzej Hrabia Zamoycki et Comp.**; zawiązana; zawiadamia niniejszem, iż **Pan Edward Guibert**, jeden z dotychczasowych jej Spólni-

ków, na mocy późniejszego przed tymże **Pisarzem Aktowym**, na dniu 11/23 Grudnia 1852 r. zdziałanego prawomocnego aktu, będąc w zupełności co do swego udziału zlikwidowanym i zaspokojonym, ostatecznie z tejsze **Spółki** wystąpił, i tem samem odąd żadnych z nią nie ma stosunków.

MAGAZYN MEBLI, przy ulicy **Koziej** w **Hotelu Saskim**, przez **Majstra Stolarskiego M. Kalisch** utrzymywany, zaopatrzony został w znaczny wybór **Mebli palisandrowych i mahoni**; w najświeższych i wykwiutnych fasonach, podług najnowszych modeli, teraz z zagranicy sprowadzonych, t. j. kompletne garnitury z wysłaniem i bez, z dobrem wykończeniem roboty tapieckiej, tudzież **Kolumny marmurowe do salonów**, oraz palisand: i mahon: **Stoły, Konsole, Toalety, Serwantki, Komody, Łóżka, Szafy do bibliotek, Stoliki do robot damskich, Ręczniki**; tudzież bardzo ładne mahoni: i palisand: **Stoliki do zachowania sygar**, podług modelu z zagranicy umyślnie sprowadzonego; niemniej **Kozetki, Szesłagi, Fotele i Taborety, prawdziwym sałjanem kryte i bez; Stoły rozsuwane na 30 osób, Łóżka i Sofy jesionowe, ładnego fasonu, i t. p. Meble**, mogące służyć tak do skromnego umeblowania, jako i do najwykwintniejszych salonów i buduarów. Za trwałość i dokładność robót w tym **Magazynie** nabytych, właściciel zakładu poręcza.



HIACYNTÓW, które przed kilku miesiącami wysadzone zostały w doniczki, wypuszczających już kiełki i bardzo łatwo w pokojach zakwitnąć mogących, dostać można w rozmaitych kolorach, tuzin po rs. 2, 2 1/2 i 3, w **Składzie Nasion i Cukru krajowego** **Dra F. Betzhold**, przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 471 obok **Reursy**.



KOCZ mały, z fordeklem, który może służyć do miasta i do podróży, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy **Nowy-Swiat**, drugi dom za ulicą **Chmielną** pod Nr 1261. Wiadomość u **Siodlarza**.



FORTEPIAN mahoniowy, o 7u oktawach, ze sztabami, prawie nowy; także **LAMPA** stołowa, dwa **STOLIKI** jesionowe do kart, i **STÓL** owalny zwycięzajny, za niską cenę do nabycia. Wiadomość na rogu ulicy **Ciepłej i Krochmalnej**, wprost **Browaru Schaeffera**, Nr 991, u **Gospodarza domu**.



Transport świeżych **SLEDZI** **Holenderskich**, w małych barytkach, pocztą z **Amszterdamu** przybył do handlu hurtowego **Jacobson**, przy ulicy **Grzybowskiej** pod Nr 1025, na 1m piętrze, gdzie nabyć można po cenie umiarkowanej.



SUPERFICJA na gruncie **Nieruchomości** Nr 1838 i 1956 w Warszawie, stojące, do rozebrania i uprzątnięcia z gruntu przeznaczone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 8/20 b. m. o godz: 10 z rana, w Warszawie w pałacu **Rządowym** pod Nr 487, w **Rancellarji** podpisanego **Rejenta**, gdzie warunki tej sprzedaży, w każdym czasie przejrzeć można. — **J. Dzieciatkiewicz**, **Rejent R. Z. G. W.**

MŁODZIENIEC dobrze piszący i dobrej konduity, może znaleźć pomieszczenie przy **Rejencie** na prowincji, o mil kilkanaście od Warszawy. Bliższą wiadomość udzieli **Koziutulski**, **Sekretarz** **Senatu**, pod Nr 1655, naprzeciw **Instytutu Głuchoniemych**, od godziny 4ej do 6 po południu.

SUMMA Rsr. 1,500, jest do wypożyczenia na pierwszy Nr **hipoteki** **Domu** w Warszawie, odpowiednią wartość mającego. Wiadomość pod Nr 1644/5 przy ulicy **Wspólnej**, u **Lindemanna**, codziennie w godzinach od 12 do 5ej.



Jest do sprzedania przy ulicy **Elektoralnej** pod **Nrem 786**, w domu **Wgo Każyńskiego**, na 1szem piętrze, **FORTEPIAN** mahoniowy, mało używany, o 6 1/2 oktawach, za pomierną cenę.



KAWIARNIA, jest do sprzedania z wszelkimi do niej rekvizytami, i **BILLARDEM**, przy ulicy pryncypalnej, od lat dawnych exystująca. Wiadomość w handlu Win i Korzeni, pod Nr 379 na Krakow-Przedm., naprzeciw Poczty.

MIESZKANIE zupełnie świeżo wyrestaurowane, z pięknym rozkładem, składające się: z Salonu, 3ch Pokoi i Kuchni angi., wraz z Stajnią i Wozownią, do najęcia każdego czasu przy ulicy Brackiej pod Nr 1578. Wiadomość w Sklepie.

LOKAL PIERWSZEGO PIĘTRA, składający się z pięciu dużych Pokoi, Przedpokoju, dwóch Stajni dla służących, Kuchni angielskiej Stajni, Wozowni, etc. **DO NAJĘCIA** każdego czasu, przy ulicy Leszno, w domu Nr 720. Wiadomość u Gospodarza. — Tamże jest jeszcze do najęcia **LOKAL** wraz z **OGRODEM**, na **HANDEL PIWA BAWARSKIEGO**, bardzo stosowny.

W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUSA, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoly, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łózka, Szafy, Romody, Kozety, Sześlągi, Fotele pokryte saffianem, łub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (**MAGAZYN** ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Brzyckiej, o czem właściciel zawiadamia). — Józef *Olsztynski*.

FORTEPIAN mahoniowy, o 6ciu oktavach w dobrym stanie, z przyjemnym głosem, za mierną cenę do nabycia: — także wyrabiają się nowe Fortepiany do reparacji i strojenia, z których każdy zadowolony będzie; a to w fabryce A. Gütze, w domu W. Boka, na rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, w oficynie na lewo.

Osoba opatrzona w najlepsze świadectwa i rekomendacje, oraz obznajmiona z interesami Policyjnymi i Administracyjnymi, życzę przyjąć obowiązek **RZĄDCY DOMU** znacznego, lub kilku domów tu w Warszawie, a chociażby i za **PISARZA**, przy jakiej fabryce, za wynagrodzeniem stosownie do ugody. Wiadomość przy ulicy Białej Nro 889, u Rządcy tegoż domu.

Zawiadania się Szanowna Publiczność, iż **SPRZEDAŻ PORTERU w BROWARZE L. NAJMSKIEGO**, przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 1738, wprost Kościoła Sgo Alexandra, z dniem **1szym Stycznia r. b.** rozpoczęła się. **Sprzedaż** ta, odbywa się podług cen niżej wskazanych, a mianowicie:

Za 1/4 Oxeft Porteru	Rsr. 22 kop. 80.
Za 1/2 ditto ditto	Rsr. 11 kop. 40.
Za 1/4 ditto ditto	Rsr. 5 kop. 70.
Za 1/3 Butelki Porteru	kop. 9.
Za 1/2 ditto ditto	kop. 6.

DOUBEL STOUT,

Za 1/4 Butelkę	kop. 12.
Za 1/4 ditto	kop. 9.

MASKI atlasowe Paryzkie, znajdują się w Handlu **Karola Mass**, przy ulicy **Miodowej**, w domu **Wgo Lesser**.

Nadszedł świeży transport **SLEDZI** z Amsterdamu, w małych baryłkach do domu Handlowego **Braci Partowicz**, w Hotelu **Dreźnieńskim** pod Nr 4ty, i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej.

!!! NIEDZWIEDZI CUKIER !!!

kałowego smaku, bardzo dobry i skuteczny na duszność, katar, kaszel, etc., funt po kop. 45; Poleca go Cukiernia **Ludwika Rudolpha**, przy ulicy Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że z dniem 5 b. m. na nowo rozpocząłem wypiekać **OBWARZANKI** Berlińskie, oddawna znane, w Gdańskiej Piwnicy, które już od lat 2ch wypiekać, zaprzestałem, a to że inni zaczęli wypiekać, i zaczęli sprzedawać, lecz nie takie jak moje, które pierwszy raz wyszły z mojej piekarni: przytem dostać można doskonałych **PACZKOW**. Sklep na rogu ulicy Gołębiej pod Nr 163; a Szan: Publiczność będzie zadowolona.
E. Schöback.



Rsr. 10,000 potrzebne są na pierwszy Nr hipoteki po Towarzystwie Kredytowym Dóbr Ziemiskich w Powiecie Warszawskim położonych. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1285, w dzień nie po południu od godziny 4ej do 6ej.



DOM drewniany, w dobrym stanie, złożony z 4ch Pokoi i Kuchni angi., przytem zabudowanie gospodarskie, Piwnica, Pompa, Ogród fruktowy, złożony z drzew wisien łutuwek, szklanek i czarnych, Gruszek, Jabłek i Latorośli winogronowych, Szparagarni i warzywnego ogrodu; wszystko to objmające przestrzeń 14,961 1/2 loki, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3106 x, położona za Wolskimi rogatkami. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

SKŁAD FORTEPIANÓW Zagranicznych

przy ulicy **Wierzbowej** N° 614b, obok **Drukarni Kurjera**.

Skompletowany został nowymi egzemplarzami **FORTEPIANÓW**, z najcenniejszych fabryk pochodzącymi, i posiada obecnie wybór następujący: Fortepiany à queue Erarda, Pleyela z Paryża, Boisselota z Marsylii, Breitkopfa et Härtel z Lipska, Streichera, Bösendorfera, Schweighofera i innych z Wiednia. — **PIANINA** oblique: Debaina z maszyną korbowa, i Girarda z Paryża; oraz **PHISHARMONIKI** z podwójnym rejestrem Deutschmana z Wiednia. — Cena tych instrumentów jest: od rs. 300 do rs. 1050, stosownie do wykończenia i mechaniki.



Nieruchomość przy ulicy **Twardej** pod Nr 1099, oraz dwie **Jatki** Nr 8 i 22 w Nieruchomości Nr 975 przy ulicy **Goonej**, do **SSrów** **Tomasza Żydok** należące, sprzedane będą przez licytację publiczną w drodze działów, w **Tryb. Cyw.** w Warszawie, przed **W. Różnowskim Asesorem** w Wydz. 3. Ostateczne przysądzenie domu Nr 1099 w d. 10/22 Stycz: r. b. o godz. 4 1/2 po połud.: — **Jatek** zaś Nr 8 i 22, każde oddzielnie w d. 12/24 b. m. o godz. 4 1/2 po południu. Szacunek: **Domu** Nr 1099, rs. 8149 k. 52; **Jatki** Nr 8 rs. 926 k. 70; **Jatki** Nr 22 rs. 800. **Vadia**: do **Domu** Nr 1099 rs. 1000, do **Jatek** po rs. 400. **Taxę** i warunki, przejrzeć można u **Kazim. Brzezińskiego**, **Patrona**, dyrygującego sprzedażą, w **Warsz.** przy ulicy **Nalewki** Nr 2242.

Na żądanie **Frejdy** z **Baumfeldów** **Tylbur**, **Jakóba** **Tylbur** **Małżonki** i **Lewiego** **Tylbur** jako jej **Kuratora**, tudzież na żądanie **Pełnomocnika** **Sądowego** nieobecnych **SSrów**, oraz na zasadzie upoważnienia **Prezesa** **Trybunału** **tutejszego**, d. 4/16 **Grudnia** 1852, Nr 13,171, odbywać się będzie w 2ch domach blizkich siebie pod Nr 207 i 2585 przy ulicy **Bugaj** położonych, w d. 6/18 **Stycz:** r. b. i następnych, zawsze o godz. 3 po połud.; licytacja **Ruchomości** do pozostałości **Lewka** **Baumfeld** należących, a mianowicie: **Gardero-by**, **Bielizny**, **Pościeli**, **Sprzętów** **domowych**, **Towarów** **jarosław-skich** **zwanych**, j. t. **Płótna**, **Drelichu**, **Worków**, **Anyżu**, **Orzechów**, i t. p. przedmiotów, a to za gotowe zaraz płacić się mające **pieniądze**. — **Marcin** **Ciechanowski**, **Pisarz** **A. R. P.**

WEZWANIE. — **Doktorowi** **Medycyny** **Lukaszowi** **Mikulicz**, **C. K. Professorowi** w **Hermanstadt**, **Wielkiem** **Xię-**

ztwie Siedmiogrodzkiem (w Austrii), niezmiernie wiele na tem zależy, aby mógł jak najprędzej otrzymać krótki, dokładny, loiczny spis wszystkich zamieszkałych w Cesarstwie Rossyjskiem i Królestwie rodzin noszących nazwisko *Mikulicz*; dla tego wzywa się najuprzejmiej wszystkie rodziny i pojedynczych członków rodzin, noszących nazwisko *Mikulicz*, aby swoje adresy z dodaniem krótkiego wykazu pochodzenia (drzewa genealogicznego), za pośrednictwem podpisanej Xiegarni w Warszawie, albo wprost pod adresem: »Doktorowi Medycyny *Mikulicz* w Hermanstadzie (w Austrii) na koszt odbierającego,» nadesłać raczyły. Prócz tego uprasza się każdego komu by jaka rodzina tego nazwiska była znana, aby łaskawie raczył zawiadomić tą samą drogą o miejscu jej pobytu, ponieważ wiadomości te w ważnym nader interesie bardzo są pożądane.— Xiegarnia R. *Friedleina* w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, Nr 460.

FUTRO SZOPY Płaszcz i **ELKI** męskie, zupełnie nowe, do sprzedania. Wiadomość w Fabryce Lakierów pod Nrem 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, wprost Kościoła.

Para **WALACHÓW** średniego wzrostu, dobrze ujeżdżonych, para rośli do 2 arszy: i 5 werszków, z których jeden z siły i budowy, przydatny do pociągu ciężarów; a drugi młody mało ujeżdżony, do sprzedania w ciągu bieżącego tygodnia, pod Nr 1285 przy ulicy Nowy-Swiat, zaraz za Izbą Obrachunkową. Wiadomość u Stangreta Michała.

PLECIONKI Słomkowe i Ryżowe, Basty, Ażury, Paillassony, słowem co tylko jest potrzebnem do fabrykacji Rapeluszy Słomkowych, znaleźć można w handlu A. Kowalewskiego Nr 447 na Krak.-Przedm: wprost odwachu.

W pałacu Namiestnikowskim przy ul. Krak.-Przedm: pod Nr 387, są do sprzedania z wolnej ręki i każdego czasu, różne **MEBLE**, **PANTALJON** mahoniowy, oraz rozmaite **SPRZĘTY** gospodarskie. Wiadomość u Szwajcara Chmielewskiego, w prawej oficynie, w ostatniej sieni, na 1m piętrze.

OGIER kasztanowaty wierchowyy, rassy angielskiej, lat 7 mający, jest do sprzedania pod Nr 413, obok Saskiego Ogrodu przy Żelaznej Bramie; mający chęć nabycia, raczy się zgłosić do Stangreta Wacława.

Na Krakow.-Przedm: w domu Hr. Potockich, są do najęcia dwa duże **POKOJE** z Kuchnią lub bez, z meblami lub bez, na 1m piętrze, w podwórzu. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 275, na 3m piętrze.

POJAZD, i para **KONI** karych, młodych, zdrowych, wraz z zaprzęgiem; oraz **KOMODA** grająca, są do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu, pod złotym Jeleniem, przy ulicy Leszno pod Nr 719, wprost klasztoru XX. Karmelitów.

Jest do sprzedania **KOCZYK** na stojących resorach, użyteczny do podróży i w mieście, z wszelkimi przyborami. Wiadomość pod Nr 1335 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, w sien przy latarni, na 2m piętrze; wskaze Służąca Józefa.

Przy ulicy Krak.-Przedm: pod Nr 430, naprzeciw ulicy Bednarskiej, są do wynajęcia dwa **POKOJE** od frontu, z Kuchnią lub bez kuchni, od 8go Stycznia 1853 r. Wiadomość na tem samym piętrze od tyłu.— Tamże są do sprzedania Hafty kl: 5tej lub 6tej, za bardzo pomierną cenę.

OSOBA z wyższem wykształceniem w średnim wieku, przez zbieg okoliczności przywiedziona, życzyłaby przyjąć obowiązek

tu w Warszawie, do osoby w wieku, tak do konwersacji, jako też i do wyreżenia w gospodarstwie, i zarządzania całym domem. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 b c, za bramą zaraz po prawej ręce na dole.

Jan *Libchen*, Doktor Medycyny, przeniósł mieszkanie na ulicę Sto-Krzyżką pod Nr 1344, nie dochodząc do rogu *Nowego-Swiatu*, czwarty dom po prawej stronie; gdzie biednym chorym, codziennie od godz: 3cej do 5tej po południu, pomocy udzielać będzie.



FORTEPJANY, palisandrowe i mahoniowe, nowe, o 7u oktavach, z płytami i sztabami, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 163 przy ulicy Gołębkiej; oraz używany o 6 oktav, z powodu wjazdu, za rs. 50 do zbycia, w fabryce Fortepjanów.

Do Składu różnych Rossyjskich Towarów w **Sandoniczku**, nadeszły różne **WINA** Węgierskie i inne, które sprzedaje po cenie dość umiarkowanej; **PORTER** Angielski i **IWO BAWARSKIE**; oraz znaczny transport Towarów Rossyjskich, jako to: **HERBATY** Chińskiej na różne ceny, Samowar Tombakowe i Mosiężne w najnowszych fasonach, Tace po Samowary, różne Tace blaszane z fabryki Petersburgskiej w różnych deseniach, i z tejże fabryki Cukierniczkij; Lichtarze z owotnego srebra i platerowane. **RAWJOR** świeży Astrachajski mało solony, **LOSOS** wędzony i marynowany, Minogi iłlabskie, Ser zielony, Buljon cielęcy, Ptasi Groszek zielony, rżne Makarony Włoskie, Sago, Manna (kaszka). Obuwie Damskie zimowe i letnie, i Rękawiczki Damskie. Tamże dostać można przy rychłej usłudze rozmaitych Przekasek zimnych i pręcych.

Rupiec, J. *Drow.*



Podpisany, otworzywszy w mieście Częstochowie, w własnym domu przy Nowym Ryńcu, pod Nr 173, obok Poczty, **HANDEL WIN** i innych Trunków zagranicznych, ma zaszczyt polecić się łaskawej Publiczności; gdzie przy najumiarkowańszych cenach, szybkiej usłudze i wszelkiej rzetelności, starać się będzie zadowolić. — J. *Feigenblatt*.

W Dobrach Donacyjnych *Uniejow*, w Powiecie Kaliskim, pod miastem Uniejowem, znaczną ilość **DRZEWEK**, owocowych, różnego gatunku, po cenie kopiejek 18, jak croczaje tak i w tym roku, dostać można.— Jan *Kaniewski*, Ogródnik.



Józef Gąsowicz, Kaligraf, przeniósł mieszkanie pod Nr 592 przy ulicy *Długiej*, do domu dawniej po *Paułńskiego*, a teraz W. *Józefa Oranowskiego*, gdzie skutecznia wszelkie napisy kaligraficzne na szyldach, tak na blasze, drzewie, szkle, papierze i na różnych przedmiotach, a to podług najnowszych wzorów *Paryżkich*, *Angielskich* i *Wiedeńskich*; oraz otrzymał wzory colorów do znaków na tła, które u nas jeszcze nie są w użyciu, a zalecają się nadzwyczajną trwałością; zrazem przyjmuje wszelkie zamówienia na litery metalowe do znaków.

RAFINERJA CUKRU, w mieście *Lomży*, Guberniji Augustowskiej nad rzeką Narwią położona, do współwłaścicieli M. *Rolińskiego*, M. *Nowńskiego*, J. *Edel* i Z. *Jawitz* należąca, z dniem 17 Lipca r. b otworzoną została, i do tego czasu znacznym zapasem Cukru już jest zaopatrzona.

Właściciele Rafinerji, polecają się swoim wyrobem Szanownej Publiczności, zarczają za dobroć gatunku, umiarkowaną cenę i spieszne załatwienie w tej mierze wymagań żądających, które mogą nastąpić za adresem: **Do Rafinerji Cukru w Lomży**.



Samuel *Walter*, Fabrykant patentowanych ochronnych **LATAREK** (za które przyznany ma sobie medal na wystawie z r. 1838), i in-

